



W SERCU MARYI

www.sanktuariumtarnowiec.parafia.info.pl

Tarnowiec, 23 WRZEŚNIA 2018

XXV NIEDZIELA ZWYKŁA

Nr 23 (41)

EWANGELIA (Mk 9,30-37)

Jezus i Jego uczniowie podróżowali przez Galileę, On jednak nie chciał, żeby kto wiedział o tym. Pouczał bowiem swoich uczniów i mówił im: Syn Człowieczy będzie wydany w ręce ludzi. Ci Go zabiją, lecz zabity po trzech dniach zmartwychwstanie. Oni jednak nie rozumieli tych słów, a bali się Go pytać. Tak przyszli do Kafarnaum. Gdy był w domu, zapytał ich: O czym to rozprawialiście w drodze? Lecz oni milczeli, w drodze bowiem posprzeczali się między sobą o to, kto z nich jest największy. On usiadł, przywołał Dwunastu i rzekł do nich: Jeśli kto chce być pierwszym, niech będzie ostatnim ze wszystkich i sługą wszystkich! Potem wziął dziecko, postawił je przed nimi i objawwszy je ramionami, rzekł do nich: Kto przyjmuje jedno z tych dzieci w imię moje, Mnie przyjmuje; a kto Mnie przyjmuje, nie przyjmuje Mnie, lecz Tego, który Mnie posłał.

CZYŚCIMY CZYŚCIEC Z MARYJĄ I OJCEM PIO

Pokój i dobro, w obecnym roku przeżywamy Jubileusz 100-lecia od stygmatyzacji Świętego Ojca Pio oraz 50-lecia Jego przejścia do domu Ojca. Ten piękny Jubileusz obchodzony jest na całym świecie. Krakowska Prowincja Zakonu Braci Mniejszych Kapucynów jest głównym organizatorem wydarzeń w naszej Ojczyźnie skierowanych zarówno do czcicieli świętego Stygmatyka, jak i do ludzi pragnących poznać jego sylwetkę.

Jako Krajowy Koordynator Grup Modlitwy Ojca Pio, zwracam się do Was Czcigodni Kapłani, Czcigodni Siostry Zakonne i Bracia Zakonni, Drodzy Bracia i Siostry **o aktywne włączenie się w akcje duszpasterską**, która będzie przebiegała pod hasłem: „Z Maryją i Ojcem Pio CZYŚCIMY CZYŚCIEC”.

Wydarzenie to rozpocznie się 22 września br. o godz. 21.37, a zakończy się 23 września br. również o godz. 21.37. Patronat Honorowy nad wydarzeniem objął JE Arcybiskup Stanisław Gądecki – Przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski.

Święty Stygmatyk zawsze pukał do Serca Maryi, aby otrzymać łaskę, o którą pro-

sił. Doświadczenie orędownictwa Matki Bożej starał się przekazywać wszystkim, którzy stali się jego duchowymi synami i córkami. Szczególną zaś troską modlitewną otaczał dusze czyścicowe.

Wieczorem 15 lipca 1959 r. św. Ojciec Pio był chory i znajdował się w swojej celi klasztornej, podczas gdy w kościele zgromadzili się jego synowie i córki duchowe. Przemówił do nich przez megafon: *«Pamiętajmy o tym, że jutro jest święto Matki Bożej Szkaplerznej, będącej szczególną opie-*



kunką dusz czyścicowych. Polecajmy tej drogiej Matce święte dusze w czyśćcu. Któż z nas nie ma tam swoich bliskich i kto wie, jak wielu z nich cierpi tam może – a nawet z pewnością – także przez nas... Prośmy Mamę, aby przysłała im z pomocą, łagodząc ich cierpienia i chłodząc dręczący ich płomień. Jeżeli my będziemy miłośni w stosunku do nich, jeżeli – nie daj Bóg! – i my będziemy musieli pójść do czyśćca, Pan Bóg sprawi, iż pojawią się inni, którzy pomogą z kolei nam».

My, współcześni czciciele Ojca Pio, pragniemy iść po śladach, które nam zostawił. Wspólnie będziemy modlili się za tych, którzy jeszcze nie dostąpili pełnego zjednoczenia z Panem Bogiem.

Rozpoczniemy to wydarzenie od **nocnego czuwania w kaplicy Cudownego Obrazu Matki Bożej na Jasnej Górze**, które za pośrednictwem transmisji na żywo umo-

liwi wszystkim wiernym w Polsce i na świecie dołączenie do wspólnej modlitwy, dokładnie w 50 rocznicę przejścia św. Ojca Pio do domu Ojca.

Następnie przez cały dzień 23 września aż do godz. 21.37 wierni uczestniczący w niedzielnej Mszy świętej powinni być zachęceni przez Was Czcigodni Kapłani, aby po każdej Mszy świętej **odmówić co najmniej jedną dziesiątkę Różańca w intencji swoich bliskich w czyśćcu cierpiących.**

Zachęcam również aby w ramach **Czyszczenia Czyścica w stulecie odzyskania przez naszą Ojczyznę niepodległości**, czy to w naszych Rodzinach, czy to na spotkaniach wszelkich grup duszpasterskich, stowarzyszeń, czy też wspólnot odmówić dowolne modlitwy w intencji osób w czyśćcu cierpiących. Otoczmy modlitewną troską zmarłych z Sandarmochu, Wysp Sołowieckich, Workuty, Wołynia, Piaśnicy i innych zapomnianych obecnie miejsc.

Zachęcam również **środowiska kibiców sportowych**, aby podczas zaplanowanych rozgrywek w trakcie CZYSZCZENIA CZYŚCA miłosierdziu Bożemu polecali bliskich, znajomych, zawodników, trenerów, pracowników klubów i innych zasłużonych sportowców, którzy zakończyli już ziemskie zawody.

Akcja duszpasterska CZYŚCIMY CZYŚCIEC ma również walor katechetyczny poprzez zarówno pogłębienie tematyki stanu czyścicowego, jak i przypomnienie oraz popularyzację codziennych praktyk ofiarowanych w intencji dusz w czyśćcu cierpiących.

Chcemy przypominać wszystkim ludziom dobrej woli, że zarówno przez ofiarowanie Mszy świętych, przez Komunię Świętą, modlitwę różańcową, uczynki miłosierdzia, uczynki pokutne, korzystanie z odpustów, jak i przez ofiarowanie swojego cierpienia, każdego dnia poprzez wstawiennictwo Maryi i Świętego Ojca Pio możemy wypraszać u dobrego Pana Boga miłosierdzie dla cierpiących w czyśćcu.

Dzięki Waszemu zaangażowaniu Czcigodni Kapłani, Czcigodne Siostry i Bracia Zakonni, Drodzy Bracia i Siostry wielka wspólnota Kościoła pielgrzymującego i Kościoła chwalebego połączy się dla dobra naszych braci i sióstr w czyśćcu.

**Z pomocą w modlitwie,
Br. Ramiusek OFM Cap
Krajowy Koordynator Grup Modlitwy
Ojca Pio**

ŚWIĘTY ZE STYGMATAMI

Nic bardziej nie może Ciebie czynić naśladowcą Chrystusa, jak troska o innych. Jeśli nie troszczysz się o bliźnich to oddalisz się od obrazu Chrystusa – św. O. Pio

O Ojcu Pio słyszał chyba każdy z nas. Postać znana szczególnie przez niezwykle łaski dane mu przez Boga. Kim był Ojciec Pio? Francesco Forgione urodził się w Pietrelcinie 25 maja 1887 roku. W dzieciństwie oddawał się modlitwie i rozmyślaniu, lubił samotność. W wieku 5 lat po raz pierwszy zobaczył Pana Jezusa. Przywdział habit kapucyński w wieku 16 lat wtedy też otrzymał imię Pio. Rok później złożył śluby zakonne i rozpoczął studia filozoficzno - teologiczne. W 1910 roku przyjął święcenia kapłańskie, miał jednak kłopoty ze zdrowiem. Pod koniec roku 1916 przybył do San Giovanni Rotondo i tam mieszkał aż do śmierci. Gdy modlił się przed wizerunkiem Jezusa Ukrzyżowanego, 20 września 1918 otrzymał stygmaty na dłoniach, stopach i boku. Do San Giovanni Rotondo zaczęły przybywać tłumy wiernych, chcąc zobaczyć niezwykłego zakonnika.

Kościół badał stygmaty O. Pio, dlatego też otrzymał zakaz publicznego spowiadania i sprawowania Eucharystii przez okres 2 lat, Ojciec Pio przyjął to z wielką pokorą. Dopiero gdy Kościół uznał, że stygmaty są niewytłumaczalne z punktu widzenia nauki zakonnik mógł publicznie znów sprawować sakramenty.

Święty Ojciec Pio był radosnym, a nie jak myśli większość, surowym zakonnikiem. Jego powaga polegała na umiejętności wyczucia chociażby najmniejszego grzechu – o. Zeller.

Ojciec Pio był mistykiem. Bardzo często oddawał się surowym pokutom a także modlitwie. Widział Jezusa, Maryję i swojego Anioła Stróża. Miał także dar bilokacji czyli przebywania jednocześnie w dwóch miejscach. Ojciec Pio niezwykle kochał Eucharystię, przez wiele godzin przygotowywał się do niej trwając na modlitwie i dziękując Mu za nią. Msze Święte odprawiane przez Ojca Pio trwały nawet dwie godziny. Podczas nich, szczególnie w czasie Przeistoczenia Zakonnik bardzo cierpiał fizycznie. Dzięki modlitwie wstawienniczej Ojca Pio wiele osób zostało uzdrowionych. Wiele osób zostało uzdrowionych, otrzymało szczególne łaski dzięki modlitwie do Ojca Pio lub nad jego relikwiami.

Ojciec Pio coraz bardziej upadał na zdrowiu, na kilka dni przed jego śmiercią założył się jego stygmaty (po ok. 50 latach). Zmarł w klasztorze 23 września 1968 roku. Został beatyfikowany 2 maja 1999 roku i kanonizowany 16 czerwca 2002. Jego wspomnienie obchodzimy 23 września.

...żył w prowincjonalnym klasztorze na południu Włoch, modlił się, spowiadał, odprawiał Msze św.; nie miał tytułów naukowych, nie był człowiekiem światowym, nie reprezentował żadnych ośrodków władzy. Zajmował się kierownictwem duchowym zwykłych ludzi, któ-

rzy przychodzili do niego z codziennymi problemami swojego życia. Pozostał na swoim miejscu przez kilkadziesiąt lat, podczas gdy we Włoszech i w całej Europie dokonywały się wielkie tragedie i wielkie przemiany stulecia. Unikał wystąpień publicznych, ukrywał się przed natarczywością środków społecznego przekazu. Odpowiedzi jakich udzielał, były bardzo bezpośrednie, czasem wręcz szorstkie, wolne od wszelkiego oportunistu czy ukrytych intencji. Ojciec Pio nie szukał własnej chwały, wystrzegał się zwłaszcza wszelkich form kultu jednostki. Pozostawał nade wszystko pokornym synem Kościoła, nie chciał stawać na czele jakiegoś nowego ruchu czy nurtu, bardzo rygorystycznie przestrzegał natomiast posłuszeństwa i wierności Ewangelii, tradycji i hierarchii kościelnej – Msza beatyfikacyjna O. Pio 2.05.1999.

Magdalena Maraj

KĄTEM OKA

Dlaczego nie Ty?

Całkiem niedawno moja przyjaciółka opowiedziała mi pewną historię. Otóż w jakimś kościele ludzie postanowili utworzyć grupę muzyczną. Miały w niej być osoby grające na instrumentach ale też śpiewające. Znalazła się nauczycielka śpiewu i wszystkich chętnych przesłuchała. Okazało się, że pojawili się chętni naprawdę utalentowani ale też jeden taki, któremu kiedyś tam słoń na ucho nadepnął. Był to młody mężczyzna, olbrzym z gatunku misiowatych i po prostu ryczał. Nauczycielka nie poddała się a i uczeń też nie zraził mimo częstego, choć życzliwego śmiechu pozostałych śpiewających. Przez jakiś czas chodził więc na dodatkowe lekcje do Pani nauczycielki.

Ubiegłej niedzieli byłam właśnie na Mszy św. we wspomnianym kościele. Usłyszałam pięknie brzmiące gitary, wiolonczelę i pianino ale też dwa głosy, duet damsko - męski. Śpiew bardzo mi się podobał więc zerknęłam w stronę solistów. Jakież było moje zaskoczenie kiedy się okazało, że męski głos należy właśnie do misiowatego olbrzyma!

Śpiewali ślicznie całą Mszę a ja czułam niesamowitą radość. Miło bowiem patrzeć na człowieka, który tak bardzo zapragnął śpiewać Panu Bogu...

Myślę, że ten przykład jest budujący choć niezmiernie rzadki. Nie lubimy angażować się w życie kościoła, wystarcza nam niedzielna Msza i podstawowe obowiązki a reszta wcale nas nie interesuje. Często chcielibyśmy coś zrobić, w czymś pomóc ale boimy się, żeby nas sąsiedzi nie obgadali. Są też tacy, którzy myślą - dlaczego ja, przecież inni mogą to zrobić. No to zapytam przekornie, a dlaczego nie Ty? Wydaje mi się, że przychodzi taki czas, że trzeba się zdeklarować i pomyśleć, kim ja właściwie jestem? Może tylko katolikiem z nazwy...

W kościele nic nie robi się samo. Pan Bóg może wesprzeć i pomóc, ale tworzą ludzkie ręce. Każda dekoracja, każdy bukiet kwiatów, każda uroczystość, każda grupa czy

każde spotkanie, to wszystko ludzie ale... ale nie Ty.

Może nie bardzo lubisz księdza, może czymś się zraziłeś, może ludzie Cię obgadali. Wiem, że to trudne ale trzeba się przełamać, zapomnieć i jakoś się określić.

Żywy kościół to ludzie. Co tam mury, pewnie że potrzebne ale bez nas tylko zmuszają. Ostatnio widziałam smutny cmentarz. Na grobach spłwiałe kwiaty, ani jednej świeczki, pomniki obrośnięte mchem, zapomniane. Poczułam straszliwy chłód... Taki będzie kościół bez Ciebie, pamiętaj... **Jola**

INTENCJE MSZY ŚW.

NIEDZIELA 23.09

7:00 1) + Janina Filip – greg.
10:00 1) ++ Dariusz Kwieciński w 3 r. śm., Kazimierz Kochanek w 2 r. śm.
2) Dziękczynna z okazji 40 rocz. ślubu Czesławy i Franciszka, z prośbą o Boże bł., opiekę MBT na dalsze lata wspólnego życia
Poza parafią: + Zofia Świdrak – od rodziny Klocków z Brzezówki + Władysław Juszczyk – od Chodorowskich z rodziną
11:30 1) Za Parafian
2) + Amelia Dłuska w 9 r. śm.
16:30 1) O zdrowie i Boże bł. dla Heleny i opiekę MBT

PONIEDZIAŁEK 24.09

7:00 1) W int. kapłanów – ks. Andrzeja i Rafała
2) O łaskę rodzicielstwa dla synowej Małgorzaty i Łukasza
3) W int. zawierzenia drogi dla syna Szymona w WSD
18:00 1) + Andrzej i Eleonora Jaskółka i zmarli z rodziny
2) + Janina Filip – greg.
Poza parafią: + Zofia Świdrak – od rodziny Wyderków z Roztok + Władysław Juszczyk – od Róży św. J.S. Pelczara

WTOREK 25.09

7:00 1) O zdrowie poczętego dziecka dla Anny i Mateusza
2) O zdrowie dla Marty i szczęśliwą operację
3) O dar macierzyństwa i ojcostwa dla Pauliny i Mateusza
18:00 1) + Janina Filip – greg.
2) O łaskę zdrowia w rodzinie i znalezienie pracy dla Beaty
Poza parafią: + Jan Piotrowski – od rodziny Skwarek + Władysław Juszczyk – od rodziny Mazurów

ŚRODA 26.09

7:00 1) Dziękczynno – błagalna o zdrowie i Boże bł. dla Marii i Antoniego oraz o wyzwolenie z choroby alkoholowej syna Mariusza
2) + ks. Dariusz Drozd
18:00 1) W int. ofiarodawców
2) + Janina Filip – greg.

3) Dziękczynna za udaną operację i powrót do zdrowia

Poza parafią: + Jan Piotrowski – od rodziny Jedlińskich z dziećmi

+ Władysław Juszczyk – od rodziny Głodów

CZWARTEK 27.09

7:00 1) + Marian Opałka – od Anety Grocholskiej z rodziną

2) + Marian Opałka – od Barbary i Edwarda Mędreka

3) + Marian Opałka – od Marioli i Mirosława Petryniaka

18:00 1) + Kazimiera Bonar w 12 r. śm.

2) + Janina Filip – greg.

Poza parafią: + Jan Piotrowski – od Jana Kapaly z rodziną

+ Władysław Juszczyk – od Marty i Piotra Leszczyńskich

PIĄTEK 28.09

7:00 1) + Marian Opałka – od sąsiadki Zofii Soboń

2) + Marian Opałka – od sąsiadów Kwolków

3) + Marian Opałka – od Kazimierza Brachy z rodziną

18:00 1) Dziękczynna w 27 rocz. ślubu Danuty i Janusza, z prośbą o dalsze Boże bł. i opiekę MBT

2) + Janina Filip – greg.

Poza parafią: + Jan Piotrowski – od rodziny Kochanek z Roztok

+ Władysław Juszczyk – od rodziny Owczarskich i Wójtowiczów

SOBOTA 29.09

7:00 1) + Janina Filip – greg.

2) O wstawiennictwo Patrona i za dusze czyścicowe

18:00 1) + Józefa w 2 r. śm. – od Sióstr z Róży św. Jadwigi Królowej

2) + Józef Dziura w 3 r. śm.

3) ++ Alfreda i Michał Przewor

Poza parafią: + Jan Piotrowski – od rodziny Kobaków

+ Władysław Juszczyk – od pracowników Zakładu Produkcyjnego Orleń Jedlicze

KĄTEM OKA extra

Gdy przyjdzie choroba

Gdy moje dziecko było małe, jak większość matek nie wiedziałam co to sen. Później było trochę lepiej, ale zawsze zdarzały się przeziębienia czy anginy i noce zamieniały się w dni. Byłam i jestem troskliwą mamą, taką która odda życie za dziecko. Wiem, że moja miłość i troska są odwzajemnione i że też mogę liczyć na opiekę w razie potrzeby. Jeżeli jednak kiedyś dopadnie mnie choroba, która zmieni mnie tak, że bliscy nie będą mieli ze mną kontaktu, to chciałabym zamieszkać gdzieś, gdzie będą ludzie podobni do mnie. Chciałabym też, żeby moja rodzina nie miała z tego powodu wyrzutów sumienia i spała spokojnie.

Piszę o tym, bo ostatnio przeczytałam zwierzenia kobiety, która oddała matkę z chorobą Alzheimera do Domu Opieki. Od-

wiedza ją każdego dnia ale coś w niej krzyczy, że jest wyrodną córką. Nie! Uważam, że nie. To straszna choroba, niszczy całe rodziny, zmienia kochającego kiedyś nas rodzica w naszego wroga. Bogu dzięki znam ten problem a raczej dramat tylko z opowieści i niech tak zostanie. Współczuję wszystkim rodzinom dotkniętym chorobą Alzheimera i rozumiejąc decyzję o oddaniu matki czy ojca pod opiekę innym. Tak, mamy święty obowiązek opiekować się rodzicami, gdy się zestarzeją. Niestety, nie zawsze to jest możliwe. Bywa, że rodzice odchodzą od nas wcześniej, jeszcze długo przed śmiercią. To niczyja wina, to tylko choroba, która zabiera i zabija.

Gdy opiekujemy się dzieckiem (zdrowym dzieckiem) wiemy, że z miesiąca na miesiąc będzie coraz lepiej. W wypadku demencji czy Alzheimera z miesiąca na miesiąc jest coraz gorzej. Nie można więc mówić, że dzieci są nam winne opiekę. Nie, bo to co innego. Byłam zmęczona jako młoda mama ale przeszczęśliwa. Myślę, że to był najpiękniejszy okres mojego życia. Cieszył każdy ząbek, pierwszy krok i pierwsze słowo. A co czuje syn czy córka, gdy muszą opiekować się swoimi bardzo chorymi rodzicami? Są zmęczeni ale też zrozpaczeni. Nie wyobrażam sobie, co przeżywają gdy ich ukochany kiedyś tata, który był dla nich autorytetem dzisiaj ich nie poznaje a na środku pokoju rozpalą ognisko, bo myśli że jest w lesie.

Starość niesie ze sobą wiele radości, ale też choroby i cierpienia. Taki nasz los, nikt nie wie co go czeka. Dlatego trzeba cieszyć się chwilą i tym, że dzisiaj mogę jeszcze odwiedzić mamę i zjeść najlepszy sernik na świecie. Gdy przyjdzie choroba, będziemy mocni dobrymi wspomnieniami.

Trzeba pomagać rodzicom i opiekować się nimi ale wszystko zależy od naszych możliwości fizycznych, psychicznych czy finansowych. Nie ma złotego środka i musi być zdrowy rozsądek.

Jola

WDZIĘCZNOŚĆ

Wdzięczność to reakcja na wyświadczone dla nas dobro. Wiemy dobrze z własnego doświadczenia, jak łatwo zapomina się o obowiązku wdzięczności za to, co się otrzymuje od innych. Kiedy coś potrzebujemy, wiemy do kogo należy się zwrócić, a kiedy otrzymamy to co potrzebujemy najczęściej zwlekamy z wyrażeniem wdzięczności albo o niej zapominamy. Nie ulega wątpliwości, że największy dług wdzięczności zaciągamy wobec Boga, bo jemu ostatecznie wszystko zawdzięczamy. Mamy Bogu za co dziękować: za dar życia, za to że nas stworzył, że jesteśmy, że żyjemy, że daje nam zdrowie. Dziękując Bogu Ojcu, dziękujemy także Jezusowi Chrystusowi, który zstąpił na ziemię i stał się człowiekiem i umarł dla naszego zbawienia i daje nam Siebie w Komunii Świętej jako Chleb Eucharystyczny na życie wieczne. Rozejrzyjmy się dookoła i zauważmy jak wiele dobra mamy wokół siebie, jak wielu dobrych ludzi spotykamy, zacznijmy okazywać za to wdzięczność.

W jednym z czasopism przeczytałam taką historię. Młody człowiek ukończył studia. Jego ojciec, majątny przedsiębiorca, dumny ze swego syna, zapytał go: co chciałbyś otrzymać ode mnie jako prezent z okazji ukończenia studiów? Syn odpowiedział, że pragnąłby otrzymać nowy samochód i podał o jaką markę mu chodzi. W dniu zakończenia studiów syn spodziewał się, że otrzyma kluczyki do nowego samochodu. Ojciec jednak wręczył mu pięknie zapakowany prezent. Co to może być – pomyślał. Zdziwił się bardzo, kiedy zobaczył Pismo Święte. Młody człowiek, był tak zawiedziony, tak się rozgniewał na swego ojca, że rzucił Pismo Święte na stół, opuścił dom rodzinny i od tego momentu się nie odezwał. Kilkanaście lat później otrzymał wiadomość, że jego ojciec umarł. Matka poprosiła go, aby ze względu na nią, przyszedł do domu i na pogrzeb ojca. Kiedy wszedł do domu, zauważył, że Biblia z powodu, której pogniewał się z ojcem jest wystawiona na stole. Po przywitaniu się z synem, matka poprosiła go, aby wziętą Biblię do rąk, otworzył i zobaczył co w niej jest. Otworzył więc i znalazł kopertę, a w niej czek z dokładną datą ukończenia studiów. Czek opiewał na sumę potrzebną do zakupu nowego samochodu. W tym momencie krew uderzyła mu do głowy i zrozumiał jak wielką krzywdę zrobił ojcu. Ojciec kochał go tak bardzo, że chciał mu ofiarować wszystko co najważniejsze. Nie tylko dał mu pieniądze na kupno nowego samochodu, ale wręczając mu Biblię, chciał mu dać światło na drogę życia. On niestety odrzucił wszystko.

Teresa

KORONKA NA ULICACH ŚWIATA

Zaproszenie na Koronkę na ulicach miast świata!

28 września (piątek), godz. 15.00
Tarnowiec – Mała Kalwaria
(Aleja Miłosierdzia)

Od dziesięciu lat, 28 września o godzinie 15.00, w **rocznicę** beatyfikacji bł. Michała Sopoćki, spowiednika św. Faustyny, czciciele Bożego Miłosierdzia spotykają się na chodnikach, rogach ulic i placach miasta, by uczcić Godzinę Miłosierdzia i prosić Boga w intencjach dla nich najważniejszych. Są zapoznani w plakat „Jezu, ufam Tobie”, obrazki i ulotki zapraszające do modlitwy przyprawkowych przechodniów. Wszystko trwa 10-15 minut. Ot, całe wydarzenie...

Na przestrzeni ostatnich lat w „Koronkę do Bożego Miłosierdzia na ulicach miast świata” włączyli się wierni z kilkudziesięciu państw świata i setek miast i miasteczek w Polsce. Co roku otrzymujemy tysiące fotografii i wiele relacji (pisanych i filmowych) pokazujących żarliwą modlitwę na ulicy. Jest to wielkie świadectwo wiary o Bożym Miłosierdziu.

W 2014, 2015 i 2017 roku jednoznacznie się z nami i błogosławił nam papież Franciszek, którego także tym razem pokornie prosimy o błogosławieństwo i zjednoczenie z nami w tej wspólnej modlitwie.

W tym roku towarzyszą nam intencje:

1. Za kapłanów, by wypełnili wolę Bożą przekazaną św. Faustynie: Kapłanom, którzy głosić będą i wysławiać miłosierdzie moje, dam im moc przedziwną i namaszcę ich słowa, i poruszę serca, do których przemawiać będą. (Dz. 1521).

2. O pokój na świecie, zwłaszcza w krajach Bliskiego Wschodu, o powrót uchodźców do ich ojczystych krajów i pomoc w odbudowie ich domów!

3. Za nasze kraje, miasta, nasze rodziny i nas samych.

W intencjach papieskich na wrzesień:

4. Aby młodzież na kontynencie afrykańskim miała dostęp do edukacji i pracy we własnej ojczyźnie.

Naszą modlitwę Patronatem Honorowym objął i przedsięwzięciu błogosławi Arcybiskup Grzegorz Ryś, Metropolita Archidiecezji Łódzkiej. (x)

Głoszenia duszpasterskie

1. Dzisiaj o 16.00 Nieszpory i Msza św.

2. W środę Nowenna do MBT – zapraszamy wszystkich czcicieli.

3. W sobotę święto św. Archaniołów Michała, Gabriela i Rafała.

4. Dzisiaj zbiórka do puszek na Radio Via.

5. Decyzją Ks. bpa Ordynariusza składka za tydzień będzie przeznaczona na ośrodek „Caritas” w Myczkowcach. Zachęcamy wiernych do szczególnej ofiarności na ten cel.

6. Zapraszamy do udziału w modlitwie „Koronka na ulicach Miast Świata” – w piątek, 28 września o godz. 15.00, Tarnowiec – Mała Kalwaria.

7. WSD w Rzeszowie zwraca się z gorącą prośbą o zbiórkę płodów rolnych: ziemniaki, buraki ćwikłowe, warzywa, kapusta oraz pszenica. Dary można składać przez cały tydzień w garażu pod Domem Pielgrzyma. Bóg zapłać za dary serca.

8. Zachęcamy do zakupienia i czytania prasy katolickiej. Są ciekawe art. w „Niedzieli”, „Gościu Niedzielnym”. Za ławkami jest gazetka parafialna „W Sercu Maryi”.

9. Dziękujemy za sprzątanie świątyni gr. 5 i 6 z Brzeźówki, za ofiarę na Sanktuarium. Msza św. za dobroczyńców w środę. W sobotę na godz. 8:00 prosimy gr. 7 z Brzeźówki i gr. 1 z Dobrucowej.

10. O prowadzenie różańca św. prosimy o 9.30 Różę MB Opiekunki Rodzin, o 11.00 Różę MB Różańców – w int. naszej Ojczyzny w 100. rocznicę Niepodległości.

11. Spotkania duszpasterskie: w poniedziałek o 17.00 LSO, w piątek KSM i Oaza, w sobotę o 10.00 schola.

12. Rejonowa Pielgrzymka Róż Różańcówych do naszego Sanktuarium odbędzie się 3 października. O 18.30 konferencja dla członków Żywego Różańca, o 19.00 Msza św. pod przewodnictwem Ks. Prałata Jana Szczupaka – wikariusza biskupiego ds. społecznych.

13. Prosimy o porządki na grobach naszych zmarłych. Jest wiele zaniedbanych grobów, zapomnianych.

14. Komitet budowy kościoła w Jaśle pw. Chrystusa Króla w ubiegłą niedzielę zebrał 2710 zł. Wszystkim ofiarodawcom składają Bóg zapłać. **ks. Proboszcz**

OCHRZCZENI

23/09/2018

MIKOŁAJ ANTONI BARZYK
szafarz: ks. Jerzy Uchman

KĄCIK RODZICA

Dziesięć przykazań dojrzałego ojcostwa (cz. 2)

3. Opuść ojca i matkę, jak nakazuje Biblia

„Dlatego to mężczyzna opuszcza ojca swego i matkę swoją, i łączy się ze swoją żoną tak ściśle, że stają się jednym ciałem” (Rdz 2,24). Rzeczywiste, fizyczne i emocjonalne opuszczenie rodziców jest koniecznym warunkiem dobrego małżeństwa i ojcostwa. Opuszczenie dokonuje się jednak nie tyle przez „oddzielenie” od rodziców, ale przez wewnętrzne pojednanie się z nimi. Wyjście z domu rodzinnego bez rzeczywistego wewnętrznego pojednania się z matką i ojcem sprawia, że jest ono bardziej ucieczką niż „męskim odejściem”. Do pełnej autonomii wobec rodziców konieczna jest wolność wobec nich. Wielu mężczyzn nie jest w stanie naprawdę wewnętrźnie opuścić ojca i matki dlatego, iż nie umie (często tylko dlatego, że naprawdę nie chce) przebaczyć im i pojednać się z nimi. Wolność wobec rodziców sprawia, iż mężczyzna może korzystać z jednej strony z pełni darów, które od nich otrzymał, z drugiej zaś może stopniowo uwalniać się od tych uwarunkowań, którymi było naznaczone ich wychowanie.

4. Ofiaruj dzieciom bezpieczeństwo i miłość w pełnej rodzinie

Dziecko potrzebuje nie tylko indywidualnej miłości ojca i matki, ale także wzajemnej miłości obojga rodziców. Poprzez tę miłość dziecko „dowiaduje się” czym jest ludzka miłość, rodzina, małżeństwo; w pełnej rodzinie doświadcza oparcia i poczucia bezpieczeństwa. Bardzo ważnym zadaniem ojca jest więc zbudowanie najpierw kochającego się małżeństwa, a następnie pełnej i kochającej się rodziny, w którym od samego początku istniałby klimat zgody, rodzicielskiej miłości, poczucie bezpieczeństwa i wzajemnej troski. Bez wzajemnej miłości małżeńskiej i rodzinnej, miłość ojcowska będzie zawsze niepełna, ograniczona i raniąca. (cdn.)

**Artykuł nadesłany
przez Czytelniczkę**

Z PLEBAŃSKIEJ KUCHNI

Schab odpustowy, nadziewany polędwiczką ze śliwkami

Składniki:
1,5 kg schabu

2 polędwiczki wieprzowe
20 dkg śliwki kalifornijskiej
jabłka – tyle ile porcji
50 dkg kiszzonej kapusty
2 łyżki oleju
kilka ziarenek kminku, sól, pieprz

Marynata:

2 łyżki miodu
2 łyżki octu jabłkowego
2 łyżki oliwy z oliwek
1 łyżka majeranku
3 ząbki czosnku
Sól, pieprz

Wykonanie:

Zrobić otwór w polędwiczkach i napełnić je śliwką. Polędwiczki wkładamy do zamrażarki i zamrażamy. Oстрыm nożem robimy otwór w schabie i wciskamy zamrożone polędwiczki. Smarujemy mięso marynatą i odstawiamy na 1 godz. Owijamy schab folią aluminiową i pieczemy w piekarniku nagrzanym do 190°C około 40 min. Kiszoną kapustę podsmażyć na oleju, dodać kminek, sól i pieprz. Odciąć górę jabłek i wydrążyć środki. Kapustą napełnić jabłka, włożyć je do brytfanny i zapiekać z mięsem jeszcze około 50 min. Schab podajemy na gorąco z ziemniakami. Danie dla 10-12 osób.

Danuta Miś

TELEPATRYDŁO

Wierność jest najważniejsza

Kuba Wojewódzki: Ale wie pan, że będzie się musiał rozejść z Zuzą?

Paweł Domagała: Jest coś, o czym nie wiem?

KW: Nie, ale zna pan jakieś małżeństwo aktorów, które wytrzymało z sobą do śmierci?

PD: Myślę, że nasze takie będzie. A i wśród aktorów to się zdarza: Meryl Streep ma jednego męża od 37 lat i czwórkę dzieci. I jak za dwadzieścia lat na rozmowę z panem przyjadę motorem, a obok będzie czekała moja dwudziestoletnia dziewczyna, to proszę, żeby mnie z tego publicznie rozliczyć. Mówię głośno: gdybym kiedyś, w przyszłości, pieprzył jakieś bzdury, to można mnie za to spokojnie linczować, hejt dozwolony.

KW: Dlaczego składa pan takie deklaracje?

PD: Bo dla mnie wierność jest najważniejszym atrybutem męskości i naprawdę tego chciałbym się trzymać. Bo co mnie określa bardziej jako mężczyznę niż wierność przysiędze, jaką się złożyło? (x)

Wydawca:
**Parafia pw. Narodzenia NMP
w Tarnowcu; Nakład: 230 egz.**
**Adres: Tarnowiec 38,
38-204 Tarnowiec,
Redaktor wydania:**
ks. Grzegorz Wolan (gwolan@o2.pl)

Ofiara: 1,50 zł